

Struktury społeczne Palestyny w I w. po Chr.

Warunkiem poprawnego zrozumienia tekstów Nowego Testamentu jest poznanie realiów świata starożytnego. Analiza społeczno-historyczna powinna być ważnym elementem egzegetycznej pracy nad tekstem biblijnym. Potrzebne są wprowadzenia ukazujące tzw. środowisko Nowego Testamentu. Niniejszy artykuł przedstawia w zarysie strukturę społeczną Palestyny I w. po Chr., a następnie koncentruje się na systemie danin i podatków, które są jednym z ważnych czynników życia społecznego. Zwięzłość opracowania może być jego zaletą.

Złożoność struktury społecznej Palestyny

Jak wyglądała w Palestynie struktura sektorów rolnictwa, rzemiosła i handlu?¹ Wprawdzie w przeważającej mierze grunty rolne znajdowały się w rękach drobnych posiadaczy ziemskich, jednak żyzne pola należały prawie wyłącznie

¹ Opracowane głównie na podstawie: W. BEILNER, M. ERNST, *Unter dem Wort Gottes. Theologie aus dem Neuen Testament*, Thaur – Wien – München 1993, s. 449–453;

Struktury społeczne Palestyny w I w. po Chr.

do wielkich posiadaczy ziemskich, którzy zazwyczaj żyli w mieście, a zarządzanie dobrami przekazywali zarządcom (*oikonomoi*). Sprzedaż produktów rolnym zapewniała posiadaczom ziemskim wyższy standard życia, ponadto dzięki niej gromadzili oni kapitał, z którego mogli udzielać pożyczek.

W Nowym Testamencie wspomniani są: posiadacz gruntów rolnych (Łk 16,1-8) oraz posiadacz winnicy (Mt 20,1-16; 21,33-41; Mk 12,1-9). Zadania zarządców poznajemy z przypowieści o nieuczciwym zarządcy (Łk 16,1-8). Powinni oni dbać przede wszystkim o wysokie dochody właściciela z posiadłości rolnej. Właściwe prace na roli wykonywały trzy grupy ludzi: dzierżawcy, najemnicy za dniówkę i niewolnicy.

Najmniej urodzajne grunty na stokach pagórków, zazwyczaj małe parcele, były własnością rolników małorolnych, którzy ciągle musieli drzeć o to, jak przeżyć. Większość spośród nich osiągała dochód roczny około 200 denarów, czyli nieco powyżej lub poniżej poziomu egzystencji. Już jeden rok suszy mógł ich zmusić do zaciągnięcia pożyczki albo oddania dzieci na służbę za długi bądź do sprzedania dzieci w niewolę (por. Mt 18,25), albo – co najgorsze – do oddania swojego kawałka ziemi.

Spośród grup ludności, które nie miały żadnej własności ziemskiej, trzeba wymienić dzierżawców, pracujących często na gruncie, który niegdyś należał do nich, ale musieli go sprzedać. Najemnicy za dniówkę z kolei nie tylko podejmowali się prac sezonowych, jak siew czy żniwo, lecz także wykonywali takie prace jak pilnowanie drzwi domu, łapanie szarańczy czy strzeżenie ogórków. Zarabiali zazwyczaj denara za dzień pracy (por. Mt 20,1-16). W gospodarstwach rolnych pracowali także niewolnicy.

O ile dzierżawcy samodzielnie gospodarzyli na gruncie dzierżawionym od właściciela (Mt 21,33-41; Mk 12,1n; Łk 20,9n), o tyle najemników za dniówkę wynajmowano w razie potrzeby, zwłaszcza podczas żniwa, a także do pracy przy zwierzętach (Mt 20,1-15; J 10,1-16). Najemnicy za dniówkę pochodzili zazwyczaj ze zubożałych wiejskich rodzin. Gospodarcze i społeczne położenie najemnika za dniówkę było niepewne, ponieważ jego dochody zależały od zapotrzebowania na pracę i wysokości zapłaty². Degradację spadkobiercy majątku do roli pasterza świń opisuje przypowieść o miłosiernym ojcu

Soziale Schichten und Gruppen, w: K. SCHERBERICH (red.), *Neues Testament und Antike Kultur. Band 2: Familie – Gesellschaft – Wirtschaft*, Neukirchen 2005, s. 86–104.

² Por. U. SCHARRER, J. ZANGENBERG, *Das Dorf als Lebenswelt. Institutionen und Lebensgrundlagen*, w: K. SCHERBERICH (red.), *Neues Testament und Antike Kultur. Band 2*, s. 107n.

(Łk 15,11-32)³. Pokazuje ona, że pasterze świń znajdowali się na bardzo niskim szczeblu drabiny społecznej, niżej od nich plasowali się tylko trędowaci, którzy również ukazani są jako żyjący na obrzeżu wsi (Łk 17,12).

Niewolnicy, inaczej słudzy, pracowali zarówno na polu, jak i w domu właściciela. Niewolnictwo było znane prawie wszystkim ludom starożytnym. Ludzie stawali się niewolnikami głównie w wyniku przegranych wojen. O ile w czasach Homera w niewolę brano kobiety i dzieci, a mężczyźni byli zabijani, o tyle w późniejszych czasach, archaicznych, spotykało to także mężczyzn. Niewolnikami stawali się także ludzie porwani przez piratów. Również dziecko narodzone z matki niewolnicy miało status niewolnika. W handlu ludźmi przodowali Fenicjanie.

To, jak się wiodło niewolnikowi, zależało całkowicie od jego pana. Niewolnicy bogatych rzymskich rodzin mogli, za zgodą właścicieli, założyć rodzinę i osiągnąć *peculium* (w prawie rzymskim majątek posiadany przez osobę zależną, dziecko lub niewolnika), dzięki któremu później mogli wykupić się. Jeśli darzono ich zaufaniem, niewolnicy mogli prowadzić interesy finansowe właścicieli (*procurator, actor, dispensator*), jako zarządcy (*vilicus*) nadzorowali niewolników i wolnych pracowników najemnych, a dysponując *peculium*, mogli kupić własnych niewolników (*vicarii = servi servorum*) i swobodnie nimi rozporządzać. Wśród niewolników znajdowali się wysoko kwalifikowani, wykształceni ludzie. Na zdobyciu przez nich wykształcenia zależało także właścicielom, ponieważ wtedy wzrastała wartość osoby niewolnej. Właściciele na ogół starali się również nie wykorzystywać należących do nich ludzi, aby nie stracili swej wartości⁴.

Niewolników posiadano także w Palestynie. Jezus nie kwestionuje porządku społecznego opartego na hierarchii złożonej z panów i niewolników (Mt 10,24n; Łk 17,7-10; J 14,16) i w wielu przypowieściach nawiązuje do znanego jego słuchaczom środowiska niewolników. Zarządca-niewolnik (*oikonomos*), który został zaskoczony wcześniejszym powrotem swego pana, nie wypełnił zadań kierowania służbą i zarządzania finansami (Mt 24,45-51; Łk 12,41-48; 16,1-8). Obok rzeczywistego uzdrowienia sług, czyli niewolników, Ewangelie mówią przenośnie także o wyzwoleniu z niewoli grzechu do synostwa bądź dziecięctwa Bożego (J 8,33-36; por. Rz 6,15-23; 8,14-17). Podobnie podwójne znaczenie mają

³ Dobrą analizę tej przypowieści znaleźć można w: B.M. HUTNIKIEWICZ, *Miłosierni na wzór Ojca – splachnidzomai w trzeciej Ewangelii kanonicznej*, Warszawa 2016, s. 235–360.

⁴ Por. E. HERRMANN-OTTO, *Skaven und Freigelassene*, w: K. SCHERBERICH (red.), *Neues Testament und Antike Kultur. Band 2*, s. 95–97.

Struktury społeczne Palestyny w I w. po Chr.

wypowiedzi św. Pawła. Niewolnikom nakazuje on posłuszeństwo i podporządkowanie swoim panom, także wtedy, gdy są oni „poganami” (Ef 6,5-8;1; Tm 6,1n; Tt 2,9n). W ten sposób Paweł dostosowuje się całkowicie do ówczesnych struktur starożytnej gospodarki (*oikonomia*). Ze względu jednak na równość wszystkich wobec Boga (Kol 3,11) także panowie wezwani są do sprawiedliwego traktowania niewolników (Ef 6,9; Kol 4,1).

Ani Jezus, ani Jego uczniowie nie żądają wyzwolenia niewolników. Paweł odsyła zbiegłego niewolnika Onezyma do jego pana Filemona, prosząc go, aby nie karał zbiega, lecz przyjął go jako „brata w Panu” (Flm). W nadziei na oczekiwaną paruzję Paweł, który siebie często nazywa niewolnikiem Chrystusa (*doulos Christou*, np. Rz 1,1), radzi niewolnikom, by zrezygnowali z pragnień wyzwolenia z niewoli (1 Kor 7,20-23)⁵.

W rzemiośle dominowali samodzielni producenci w rodzinnych warsztatach. W większych warsztatach pracowali też pracownicy najemni i niewolnicy, zatrudniani przede wszystkim przez króla lub „świątynię” (np. jako robotnicy budowlani pracujący przy świątyni, przy budowie pałaców, murów, wodociągów itp). Handlem obok drobnych handlarzy zajmowali się także znaczący kupcy, porównywalni z dzisiejszymi wielkimi hurtownikami (por. Mt 13,45n).

Ta społeczna rzeczywistość znalazła odzwierciedlenie w przypowieściach Jezusa. Pojawiają się w nich: bogacz (por. np. Łk 12,16-21), wielki posiadacz ziemski (Mt 13,24-30), pan (Mk 12,1-12), kupiec hurtownik (Mt 13,45n), pożyczający pieniądze (Łk 7,41-43), zarządca (Łk 16,1-8), właściciel (Mt 20,1-16), dzierżawca (Mk 12,1-12), najemnicy (Mt 20,1-16), niewolnik (wielokrotnie *pais* i *doulos*, zwykle niedokładnie tłumaczone jako „sługa”), żebrak (Łk 14,16-24). Ten hierarchicznie uporządkowany zestaw postaci z przypowieści pokazuje, że Jezus znał stosunki społeczne swego kraju, a my też musimy je znać, żeby rozumieć Jezusa!

Zróznicowanie społeczne znalazło wyraz także w innych tekstach Ewangelii. Spotykamy w nich rybaków (Mt 4,18), najemników za dniówkę (Mt 20,1-16), pasterzy (Łk 2,8; J 10), niewidomych żebraków (Łk 18,35; J 9,8), ubogie wdowy (Łk 21,2n). Z drugiej strony, na drodze Jezusa pojawiają się: bogaty młodzieniec (Mt 19,16-22), bogaci (posiadacze gruntów, Łk 12,16n; 15,11n; 16,1; 21,1), właściciele niewolników (zob. wyżej); także majątni funkcjonariusze ustroju i religijni. Dopiero w Dziejach Apostolskich i w listach Pawła poza Palestyną spotykamy także bogatych członków wspólnot chrześcijańskich.

⁵ *Tamże*, s. 98–99.

Jezus przewartościowuje bogactwo i status ludzi bogatych, mówiąc: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez dziurkę igły, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego” (Mk 10,25; por. Mt 19,24; Łk 18,25); ten temat dochodzi częściej do głosu w przypowieściach. Uczniowie Jezusa zaś nie powinni – jak robią to nie wierzący – troszczyć się o następny dzień, o pokarm i ubranie (Mt 6,25). Sprzedaż i rozdanie bogactwa w formie jałmużny (Mt 19,21; Łk 12,33), gromadzenie duchowego skarbcza zamiast dóbr materialnych (Mk 10,21; Łk 12,16-21; 16,1-13; 1 Tm 6,17) pozostają w systemie wartości, który kontynuuje żydowskie tradycje dawania jałmużny (Tb 4,7-9; Mt 6,2n) i dziesięciny dla biednych (Pwt 14,28n). Nawet ubóstwo jest zróżnicowane, co widać, jeśli zestawimy ubogą wdowę, która jednak może ofiarować jako jałmużnę dwa pieniążki, czyli dwa *lepta* = 1 *quadrans* – najmniejszą monetę miedzianą (Łk 21,2-3), z niewidomymi żebrakami, którzy nie mogą pracować i nic nie mają (Łk 18,35; J 9,8). Standard życiowy tzw. zwykłych ludzi był w Palestynie w czasach Jezusa niski. Minimum niezbędne do egzystencji wynosiło około 40 denarów rocznie na osobę. Za ustaloną zapłatę dzienną jednego denara (= 64 *lepta*, Mt 201-16) mógł wyżyć mężczyzna z pięcioosobową rodziną, pod warunkiem, że każdego dnia znalazł pracę. Podstawowe wyżywienie: chleb (Mt 12,1-4; Mk 6,41; Łk 11,3; J 6,7), wino (Mt 20,1), ryby (Mk 6,38-43) z Jeziora Galilejskiego i ptaki (Mt 10,29) były dostępne dla większości ludności żyjącej na poziomie minimum egzystencji, w Nowym Testamencie określanej terminem *ptōchos* – „ubogi”⁶.

Na najniższym szczeblu drabiny społecznej spotykamy tych, którzy nie uczestniczyli w procesie produkcyjnym: chorych, bezrobotnych, żebraków. Zazwyczaj cierpieli oni biedę, o ile nie udało im się zasilić szeregów ulicznych rabusiów albo bojowników walczących przeciwko rzymskim okupantom (zeloci), co zapewniało im utrzymanie.

Złożoność struktury społecznej Palestyny wynikała z tego, że na opisany system klasowy nakładał się system „kastowy”, kształtowany przez przynależność etniczną i przepisy dotyczące czystości. Pierwsza kasta obejmowała „czystych”, pochodzących z prawego łoża Izraelitów, którzy razem z klerem (kapłani i lewici) tworzyli „właściwy” Izrael. Druga kasta obejmowała ludzi różniących się od tamtych według kategorii „czysty/nieczysty”: nieślubne potomstwo kapłanów, ludzi pogardzanych zawodów (takich jak pasterze, garbarze, celnicy), prozelici, nawróceni pogańscy niewolnicy, którzy uzyskali wolność. Ponieważ obciążeni byli tylko „lekką skazą”, mogli poślubić Izraelitów czystego pochodzenia

⁶ Por. E. HERRMANN-OTTO, *Reiche und Arme*, w: K. Scherberich (red.), *Neues Testament und Antike Kultur. Band 2*, Neukirchen 2005, s. 89n.

Struktury społeczne Palestyny w I w. po Chr.

i lewitów (ale nie mogli poślubić kapłanów!) i w ten sposób awansować w hierarchii społecznej. Trzecią kastę tworzyli ludzie obciążeni „ciężką skazą”: bękarci (nieślubne dzieci), niewolnicy świątynni, niemający ojca i znajdy (dzieci znalezione, podrzucone), pogańscy niewolnicy. Im nie zezwalamo na małżeństwa także z lewitami, Izraelitami czystego pochodzenia i nieślubnymi potomkami kapłanów. Byli oni pogardzanymi „wyrzutkami społeczeństwa”. Jeśli porównamy system „kastowy” ze strukturą klasową, uderzy nas, że klasa posiadająca znajduje się w kaście czystych, natomiast pozbawieni środków produkcji – w nieczystych⁷.

Systemy danin i podatków

System podatków i danin był główną przyczyną wielkiego ubóstwa, w jakim musiała żyć większość ludzi. Wielorakie daniny obok ciągłego wzrostu cen stanowiły przyczynę tego, że także życie ludzi w miastach stawało się coraz bardziej nieznośne. System podatkowy i formy danin były decydującymi ekonomicznymi instrumentami utrwalania klasowego podziału.

Daniny na rzecz kapłanów poznać można z tekstów Tory:

- Podatek świątynny w wysokości pół tyryjskiego szkła płacił każdy izraelski mężczyzna, który ukończył 20 lat. Obowiązywał on także żyjących w diasporze. Monetę tyryjską pozyskiwało się w kantorach wymiany pieniędzy w przedsionku świątyni: pół szkła = 2 denary, czyli drachmy] (por. Mt 17,22-27; Mk 11,15).
- „Pierwociny” zboża, owoców, bydła i wina należały się kapłanom w Jerozolimie – nie określono tego dokładnie co do ilości.
- Dziesięcina z plonów i bydła również przypadała kapłanom. Tak zwana „druga dziesięcina” zaś należała się właścicielom.
- Pięć szekli (= 20 denarów) było niezbędne na „wykupienie” pierworodnego syna.
- Płacono również „dziesięcinę dla biednych”: co trzeci rok jedną dziesiątą z plonów, które pozostały po oddzieleniu innych danin.

Z tych danin na rzecz świątyni oraz dodatkowych darów z czasem utworzył się pokaźny skarbiec świątynny. Ponieważ świątynia uchodziła za nietykalną, bogaci składali w niej wartościowe rzeczy w depozyt. To, jakie bogactwa zastali

⁷ Por. W. BEILNER, M. ERNST, *Unter dem Wort Gottes*, s. 450n.

jeszcze rzymscy żołnierze plądrujący zniszczoną świątynię w r. 70, pokazuje informacja Flawiusza (BJ VII 6,1), że bezpośrednio po tym incydencie cena złota w prowincji Syrii spadła o 50% („Wszyscy żołnierze obłowili się tak obfitą zdobyczą z rabunków, że w Syrii sprzedawano złoto tej samej wagi za połowę dawnej ceny”)⁸.

Podatek na świątynię w Jerozolimie płacono do 70 r. po Chr. Po jej zburzeniu Wespazjan zobowiązał Żydów do dalszego płacenia podatku, ale już na świątynię Jowisza Kapitońskiego w Rzymie. Flawiusz napisał: „Na wszystkich Żydów, gdziekolwiek by przebywali, nałożył pogłównne wynoszące dwie drachmy, które kazał wpłacać do Kapitolu, tak jak dawniej oddawano je do świątyni jerozolimskiej” (BJ VII, 6,6). Podatek został rozszerzony na kobiety i dzieci. Mężczyźni musieli płacić go przez całe życie, a kobiety od 3. do 62. roku życia. Obciążeni zostali tym podatkiem także niewolnicy, ale za nich musieli płacić go właściciele⁹.

Stosunek różnych warstw społeczeństwa do podatku świątynnego

Kapłani jako odbiorcy podatku wyłączyli się z obowiązku jego płacenia. Saduceusze i faryzeusze płacili podatek, ale spierali się o jego formę. Ci pierwsi, powołując się na Lb 28,4, pozwalali indywidualnym osobom na dodatkowe finansowanie ofiar pokarmowych. Faryzeusze zaś, powołując się na Lb 28,2, twierdzili, że koszty tych ofiar powinny być finansowane wyłącznie z funduszy świątynnych, zbieranych od Izraelitów jako podatek w wysokości pół szekla. W diasporze natomiast zbierano podatki i dostarczano je do Jerozolimy. Eseneńczycy płacili podatek świątynny tylko raz w życiu. Nie jest jasny czas płacenia. Być może, gdy osiągnęli dojrzałość, ich imię było wpisywane do rejestru wspólnoty i wtedy wnosili podatek. Samarytanie nie mieli obowiązku płacenia podatku, ale mogli to czynić. Prozelici z kolei mogli być zobowiązani do płacenia podatku, jeśli wystarczająco identyfikowali się z judaizmem. Filon i Flawiusz piszą, że bogaci Żydzi z radością i ochotą płacili podatek. Dla biednych zaś był on wielkim obciążeniem¹⁰.

⁸ *Tamże*, s. 452n.

⁹ Por. Z. ŻYWICA, „*Wolność synów*” w *Mateuszowych logiach Jezusa (Mt 17,24-27 i 22,15-22 par.)*, w: R. BARTNICKI (red.), *Studia z biblistyki*, t. 7, Warszawa 1994, s. 41.

¹⁰ Por. Z. ŻYWICA, „*Wolność synów*”, s. 44n.

Podatek płacony Rzymianom

Po zdobyciu Palestyny przez Pompejusza (63 r. przed Chr.) kraj musiał płacić podatek Rzymianom. Odpowiedzialnym za dostarczenie podatku Rzymowi był Herod Wielki, a później Herod Antypas i Herod Filip oraz Herod Agryppa. W Judei po 6 r. po Chr. za dostarczenie tego podatku rzymskiemu namiestnikowi odpowiadał Sanhedryn. Opłatę ściągali poborcy podatkowi, którym pomagali poborcy niższej rangi. Odprowadzano daniny w naturze, które mogły sięgać 25% zbiorów (*tributum agri* – podatek od gruntu). Ludzie niemający ziemi płacili natomiast podatek osobisty (*tributum capitis* – podatek pogłówny), który naliczany był w zależności od zarejestrowanego majątku. Do tego trzeba dodać daniny pośrednie, jak opłaty za korzystanie z dróg i cło od towarów.

Urzędnik podatkowy („zwierzchnik celników”, por. Łk 19,2) dzierżawił od władcy (w Galilei np. od Heroda Antypasa) za ustaloną na rok sumę prawo do pobierania podatków i cła w określonym regionie. Jeśli pobrał więcej, było to jego zyskiem; jeśli zebrał mniej, musiał to uzupełnić z własnej kieszeni. W ściąganiu tych opłat pomagali mu niżsi urzędnicy, mogli to być nawet niewolnicy, którzy usiłowali zapewnić zyski także sobie. Do tego składano dodatkowe daniny w naturze i wykonywano przymusowe prace służące utrzymaniu oddziałów wojska – na tym polu dochodziło często do samowoli (por. np. Mt 5,41)¹¹.

Pierwszym krokiem przygotowującym do ściągania podatków było przeprowadzenie spisu ludności. August nakazał go sporządzić około 27 r. przed Chr. w Galilei, a w 6 r. po Chr. w Judei i Samarii (Ant 18,1; Łk 2,1). Prawie zawsze spisy wywoływały bunty i niepokoje. Juda Galilejczyk (przywódca zelotów) i faryzeusz Sadok wzywali do niepłacenia podatku, gdyż miał on być sprzeczny z wola Bożą (BJ 2,117nn; Ant 18, 4,6,9).

Jedenaście lat po pierwszym spisie Syria i Judea prosiły Rzym o zmniejszenie podatku, ale skutek był odwrotny: Judea została ukarana jego podwyższeniem. Od tego czasu podatek z Judei wynosił 600 talentów rocznie (Ant 17, 11,4). Była to olbrzymia suma, jeśli uwzględnić, że całe wielkie królestwo Heroda Wielkiego płaciło 1 tys. talentów rocznie (Ant 17,6,1; 17,8,1). Stanowiło to około 40% dochodu całej prowincji Syrii¹².

¹¹ Por. W. BEILNER, M. ERNST, *Unter dem Wort Gottes. Theologie aus dem Neuen Testament*, s. 452n.

¹² Por. Z. ŻYWICA, „*Wolność synów*”, s. 47n.

Roman Bartnicki

Różnie próbowano wyliczyć podatkowe obciążenia mieszkańców Palestyny w czasach rzymskich. Dochody Heroda Wielkiego miały wynosić około 11 mln drachm, tak jak jego wnuka Heroda Agryppy I. Można przypuszczać, że podobne sumy zbierano w czasie, gdy Judea i Samaria pozostawały pod bezpośrednim zarządem władzy rzymskiej (6 r. przed Chr. – 41 r. po Chr.). Próba porównania tych absolutnych liczb z walutą współczesną nie ma sensu. Wystarczy wskazówka, że obciążenia podatkowe pochłaniały 25% całego produktu socjalnego.

* * *

Z wysokości wymienionych danin i zobowiązań podatkowych w sposób jasny wynika, skąd wzięły się zjawiska takie jak masowe ubóstwo, lokalny proletariats czy bandy trudniące się rozbojem. Właściwie nie powinno do tego dojść, gdyby jednoznaczne przepisy społeczne Tory stosowane były przynajmniej tak dokładnie jak odnośne przepisy w kwestii „czystości” i „nieczystości”.

Ks. Roman Bartnicki